

Babski Bal

Data publikacji: 22.02.2017 7:25

Babskie bale na zaolziańskich dołach mają długą, 90-letnią już tradycję. Impreza organizowana w Hawierzowie Błędowicach to bodaj najstarszy bal na terenie całego Hawierzowa liczonego łącznie z licznymi okolicznymi wioskami, które miasto to wchłonęło.

Jako że tegoroczny bal był jubileuszowy, to w sobotnią noc z 18 na 19 lutego bawiono się szczególnie hucznie. Sala błędowickiego Domu Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w Republice Czeskiej rozbrzmiewała muzyką taneczną do późnych godzin nocnych. Zabawę rozpoczął polonezem Zespół Regionalny „Błędowice”, którego tancerze na tą okazję zamienili stroje folklorystyczne na balowe. W ramach widowiska artystycznego odtańczyli także kilka tańców latynoamerykańskich i współczesnych, w których pokazali nie tylko do perfekcji dopracowane układy kroków tanecznych, ale także popisy z pogranicza akrobatyki.

Z okazji jubileuszu warto sięgnąć do bogatej historii imprezy. Pierwszy Babski Bal zorganizowała w 1928 r Macierz Szkolna przy ówczesnej dwuklasowej szkole w Datyniach Dolnych. Były to czasy pierwszej republiki czechosłowackiej, pierwsza dekada po podziale Śląska Cieszyńskiego. A po II Wojnie Światowej imprezę wznowili działacze Miejsowego Koła PZKO w Datyniach Dolnych. Jak wspominają ci, którzy na balach w tamtych czasach bywali organizatorzy słynęli nie tylko z dobrego przygotowania imprez, świetnej kuchni, lecz również z dobrych pomysłów, które trafiały gościom balowym do przekonania. Babskie Bale, mimo iż były od początku do końca prowadzone w polskim duchu, zostały zaakceptowane również przez czeskie środowisko. Przerwa w ich organizacji nastąpiła początkiem lat 90. ubiegłego stulecia. Ale w 2004 roku tradycja Babskiego Balu została wskrzeszona ponownie przez grupkę działaczy PZKO z Datyń Dolnych i okolicy. Imprezę przeniesiono do Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach, gdzie i minionej soboty balowano w duchu babskiego balu przestrzegając jego tradycyjnych zasad i regulaminu.

A podstawową zasadą na babskich balach jest to, że to baby decydują kiedy i z kim chcą tańczyć. Tak więc podczas całej imprezy to panie proszą panów do tańca. Wyjątek stanowi jeden jedyny, zapowiedziany przez wodzireja taniec. No i polonez, do którego po odtańczeniu go pokazowo członkowie zespołu „Błędowice” poprosili do tańca wszystkich balowiczów. Kolejną regulaminową atrakcją babskich bali jest dzwon. Zawieszony u powały, zawiadowany przez dwóch dzwonników którzy opuszczają go na linie na którąś z tańczących par. Pod osłoną dzwona pani daje swemu tanecznemu partnerowi buziaka, a ten kupuje jej u dzwonnika czekoladkę. I dostaje specjalny talon dokumentujący pobyt pod dzwonem. O północy zaś rozstrzygany jest konkurs na „lwa salonu”, a ten zaszczytny tytuł przypada temu, kto talonów uzbierał najwięcej.

Jedni we wspomnianych zabawach i konkursach uczestniczą, inni zadowolają się zabawą na parkiecie i posiłkami w kuchni i bufecie, wszyscy jednak bawią się znakomicie. Tak było i tego roku, a imprezę zarówno organizatorzy jak i goście uznali za udaną.

(indi)

